06
2012

RAPORT

WOJSKO TECHNIKA OBRONNOŚĆ

• www.altair.com.pl •

• Pojazdy dla harcowników
• Mundur polowy wz. 2010

Afgańska pułapka

Eurosatory 2012

Nowe odmiany transportowców Airbusa

Miniaturowe OP – alternatywa dla Bałtyku

Szachownice nad Alaską

...z ostatniej chwili: 18 czerwca upłynął termin składania ofert w przetargu na 60 myśliwców wielozadaniowych dla wojsk lotniczych Republiki Korei. Odpowiedzi nadesłał Boeing, oferujący F-15SE, Lockheed Martin z F-35A i EADS z Eurofighterem.

nr indeksu: 342203
cena: 9,90 zł (5%vat)
ISSN 1429-270x
9 771429 270114 06
nakład: 14.900

Raptory wciąż groźne dla pilotów
Nowe KTO z Siemianowic w 2013

LAMUS: Szwajcarski czołg treningowy

Warszawski PIAP prezentował na Eurosatory 2012 całą gamę swoich produktów, które kupują służby mundurowe – częściej policyjne niż wojskowe – w kraju i za granicą (ostatnim, tegorocznym klientem na mobilne roboty antyterrorystyczne okazała się hiszpańska Guardia Civil). Na podparyskiej wystawie międzynarodową premierę miał 38-kilogramowy Gryf, urządzenie znane u nas od kilku miesięcy. Może ono podnieść ładunki o masie do 15 kg, a ramię ma łącznie 7 przegubów, co zapewnia doskonałe możliwości operowania chwytakiem. Widoczność z kamery poprawiło jej zainstalowanie na obrotowej platformie. Podobnie jak w innych produktach PIAP, także Gryf może zostać wyposażony w inne sensory i urządzenia robocze, w zależności od potrzeb odbiorców. Ramię Gryfa – podobnie jak innych robotów pirotechnicznych – musi jednocześnie dysponować dużym udźwigiem i być zdolne do wykonywania delikatnych prac / Zdjęcia: Michał Likowski

ry. Ma to ogromne znaczenie dla trwałości urządzenia (wentylatory były z reguły pierwszymi elementami urządzeń elektrycznych, które zużywały się w działaniach w Iraku i Afganistanie), szczelności i niskiej emisji zakłóceń. Wszystko za sprawą wysokiej sprawności, rzędu 95%.

Targi były dobrą okazją do porównania dwóch linii rozwojowych czołgów Leopard 2. Już niedługo polskie Wojska Lądowe będą musiały wybrać jedną z nich / Zdjęcia: Paweł K. Malicki

Mamut, Ewa i Atena

Jedynym polskim akcentem wystawy pod gołym niebem była wspólna ekspozycja PS Szczęśniak z Bielska-Białej i Jakusz SZB z Kościerzyny. Pierwsze przedsiębiorstwo prezentowało kołowy wóz zabezpieczenia technicznego KWZT-1 Mamut. Mniej rzucającą się w oczy targową premierą, za to unikatową na skalę światową, był w pełni gazoszczelny pojemnik przeciwwybuchowy Ewa Jakusza, o odporności na wybuch do 8 kg w ekwiwalencie trotylu, zamocowany na przyczepie. Służy on do szybkiej izolacji podejrzanych pakunków czy bagaży w portach lotniczych, dworcach kolejowych i autobusowych, jak też podobnych miejscach.

Przyczepa z zamocowanym pojemnikiem Ewa mierzy 4,9 m, ma wysokość 2,7 m i szerokość 2,6 m. Masa zestawu wynosi 6,5 t. Do tej pory w ramach testów przyczepa przejechała łącznie 10,4 tys. km, z czego 8,35 tys. km po drogach utwardzonych, 1,5 tys. km po drogach gruntowych i 500 km w terenie. Badania dowiodły, że pojemnik umieszczony na przyczepie jest odporny na działanie wibracji i wstrząsów związanych z poruszaniem się po różnego rodzaju terenie.

W przeciwieństwie do przeciwwybuchowych pojemników wentylowanych, po detonacji zawartość niebezpiecznego ładunku nie jest uwalniana do atmosfery, ale utrzymywana wewnątrz, co pozwala na jej przebadanie i sprawdzenie, czy nie jest to gaz bojowy, środek chemiczny, czy też materiał radioaktywny pozostały po wybuchu tzw. brudnej bomby. Dlatego obok samego pojemnika, sercem Ewy jest instalacja pozwalająca pobierać próbki gazów powybuchowych lub innych substancji z wnętrza, a nawet je oczyszczać.

Ewa została opracowana zgodnie z wymaganiami indyjskiego przetargu na podobne pojemniki. Wojsko Polskie będzie poszukiwało nawet kilkudziesięciu podobnych urządzeń, choć wentylowanych, a nie gazoszczelnych, jak opracowana przez Jakusza Wiktoria, na Eurosatory zamocowana przez PS Szczęśniak na samochodzie Tatra. Wprowadzona do patroli